

AMERYKAŃSKIM FIRMOM WYDOBYWCZYM GROZI FALA BANKRUCTW

Po fatalnych wynikach IV kwartału akcje największych koncernów paliwowych z amerykańskiej giełdy potaniały. Spółki te mogą się stać dobrą okazją inwestycyjną, o ile spełnią się nadzieje na porozumienie państw wydobywających ropę naftową w celu ograniczenia produkcji i cena surowca pójdzie w górę. Z kolei sektor technologiczny wciąż jest w cenie.

„Widać bardzo słabe wyniki z sektora wydobywczego. Niskie ceny ropy nadal mocno odbijają się na tych notowaniach. Spółki zapowiadają dalsze zwolnienia pracowników. Chociaż dla inwestora może być to okazja. Być może spółki wydobywające ropę i gaz już są blisko swojego dna, więc w niedługim czasie będziemy świadkami odbicia w cenach ropy naftowej” - mówi agencji informacyjnej Newseria Inwestor Dawid Błaszczyk, kierownik ds. rozwoju rynków zagranicznych DM BOŚ.

W IV kwartale 2015 r. Exxon miał najniższy kwartalny zysk od trzynastu lat, a Chevron i ConocoPhillips odnotowały duże straty. Ta ostatnia spółka zapowiedziała niemal trzykrotne zmniejszenie dywidendy i cięcia w wydatkach. Przewidywana, jaką zareagowali inwestorzy, może się jednak stać okazją do zakupów. We wtorek ich akcje mocno zyskiwały.

„Wiąże się to z planowanymi spotkaniami Rosja-OPEC. Dlatego być może pomimo słabych wyników spółki wydobywcze w najbliższym półroczu mogą być ciekawe” - prognozuje Błaszczyk.

Rynki nie bardzo jednak wierzą, że spotkanie mające na celu ustalenie ograniczenia wydobycia ropy i przez to podniesienia jej ceny dojdzie w ogóle do skutku. Rosja po zadeklarowaniu pod koniec stycznia gotowości do takiego spotkania, co istotnie podbiło cenę surowca, ogłosiła, że wydobycia go najwięcej od czasów radzieckich i planuje nowe odwierty. Dlatego ceny po osiągnięciu 34 dolarów za baryłkę powróciły poniżej 30. Także niedzielne spotkanie ministrów ropy Arabii Saudyjskiej i Wenezueli spowodowało tylko chwilową i niewielką poprawę, by powrócić do minimów z początku lutego. Tak tanio na rynku ropy nie było od połowy ubiegłej dekady.

W środę okaże się, na jakim poziomie kształtują się zapasy ropy w USA. Ostatnie odczyty pokazywały bardzo duże tygodniowe przyrosty, po 8 mln baryłek, a stan zapasów przekroczył 500 mln sztuk.

Dobrą okazją według analityka mogą być także akcje banków, które w ostatnim czasie mocno potaniały.

„Wydaje się, że mocno przeceniony był w ostatnim czasie sektor bankowy i być może w II połowie roku ten sektor w Stanach Zjednoczonych odżyje. Dlatego tutaj bym szukał okazji inwestycyjnych” - wskazuje.

Na przeciwnym biegunie nastrojów inwestorów znalazły się natomiast spółki technologiczne, głównie

Alphabet (Google) oraz Apple.

„Widać dobre wyniki spółek technologicznych. W ostatnim czasie spółka Google, obecnie Alphabet, podała bardzo dobre wyniki i stała się największą spółką notowaną na świecie. Widać, że sektor nowych technologii cały czas się rozwija i spółki generują dobre zyski. Dzięki nowym technologiom amerykańska gospodarka cały czas jest na ścieżce wzrostu. Jedyнным negatywnym w ostatnim czasie sektorem jest sektor biotechnologiczny. Trzeba natomiast pamiętać, że przez ostatnie 2,5 roku na rynku w Stanach Zjednoczonych rósł on bardzo szybko i teraz widać lekkie wyhamowanie progresji zysków kwartalnych” - mówi Błaszczuk.

Po ostatnich spadkach kapitalizacja Alphabetu cofnęła się jednak poniżej wartości Apple'a. Dawid Błaszczuk z DM BOŚ zauważa jednocześnie, że mimo spadku sprzedaży produktów Apple'a producent może nadal pozostawać w kręgu zainteresowania inwestorów.

„Podejrzewam, że lekkie wyhamowanie sprzedaży produktów Apple, zwłaszcza telefonów, jest związane z tym, że klienci wstrzymują się z zakupem obecnych modeli przed planowanym debiutem iPhone'a 7. Dodatkowo obecne turbulencje w Chinach też mają duży wpływ, gdyż rynek chiński stał się największym rynkiem zbytu dla Apple'a. Zatem ostatni kwartał w Chinach z powodu widocznych problemów gospodarczych też zapewne wpłynął na sprzedaż” - mówi kierownik ds. rozwoju rynków zagranicznych DM BOŚ, przewidując wzrost jego wartości po premierze.

Przychody Alphabetu w czwartym kwartale wzrosły o 19 proc. do 17,3 mld dolarów. Zysk netto wzrósł do 4,92 mld dolarów, co dało 8,69 dolarów za akcję. Z kolei Apple w ostatnim kwartale 2015 roku zarobił na czysto 18,4 mld dolarów, czyli 3,06 dolarów na akcję. Przychody producenta iPhone'ów sięgnęły 75,9 mld dolarów.

Zobacz także: [IEA: Kłopoty firm wydobywczych będą się pogłębiać](#)

Zobacz także: [Goldman Sachs przewiduje poważne spadki cen ropy](#)